

Teresa RĄCZKA-JEZIORSKA

Instytut Badań Literackich

Polskiej Akademii Nauk

e-mail: teresa.raczka-jeziorska@ibl.waw.pl

ORCID: 0000-0003-4857-9480

O LITERACKIEJ TOPOGRAFII DAWNYCH DWORÓW POLSKO-INFLANCKICH

On the Literary Topography of Old Polish-Livonian Manors

Zarys treści: Już w ujęciu przedstawicieli epoki baroku autorami rysunków wyobrażających przestrzeń ziemi byli nie tylko wyuczeni w tej materii geometrzy. Wątek swoistej korespondencji poezji, geografii i malarstwa, w którym na plan pierwszy wysuwają się mapy, aktywizuje się zwłaszcza w epoce romantyzmu. Atlas geograficzny staje się wówczas pożądanym narzędziem nie tylko w podróży do mniej lub bardziej oddalonych zakątków rodzinnego kraju, ale również w twórczości literackiej. W prezentowanym artykule podjęto próbę zbadania czy świadomość tego pokrewieństwa sztuk przekładała się na pisarstwo autorów pochodzących z najbardziej odległego na północ terenu dawnego państwa polsko-litewskiego tzw. Inflant Polskich (współczesnej Łatgalii na Łotwie), czyli regionu, którego krajobraz tworzyło nie tylko barwne środowisko naturalne, w postaci łąk, lasów, rzek i jezior, ale przede wszystkim majątki, dwory, pałace miejscowego ziemiaństwa.

Abstract: Already in the perception of Baroque's representatives not only trained geometers could be the authors of drawings presenting areas of land. Especially during the Romantic period the motif of unique correspondence between poetry, geography and painting, where maps moved to the forefront, becomes active. The geographical atlas becomes then a desired tool not only for travel to more or less distant locations of their homelands, but also in literary works. The presented article undertakes an attempt to research whether the awareness of this affinity of arts translated into the writings of authors coming from the northernmost area of the former Polish-Lithuanian state, the so called Polish Livonia (modern Latgale in Latvia), that is a region where the landscape was created not only by the colourful natural environment, in the form of meadows, forests, rivers and lakes, but most of all manors, houses, and palaces of the local gentry.

Słowa kluczowe: Inflanty Polskie, Łatgalia, mapa, ziemiaństwo, geopoetyka, wędrówka

Key words: Polish Livonia, Latgale, map, landed gentry, geopoetics, journey

Wpłynęło: 25.08.2019

Zaakceptowano: 14.01.2020

Zalecany sposób cytowania / Cite as: Rączka-Jeziorska T., 2019, O literackiej topografii dawnych dworów polsko-inflanckich, *Prace i Studia Geograficzne*, 64.4, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 67-77.

„GDZIE GO SZUKAĆ NA KARCIE?”

Inaczej świat malarze, inaczej miernicy
 Konterfetować zwykli na małej tablicy:
 Miernik wszytek krąg ziemski linijami kryśli,
 Niewiele oczom, więcej pokazuje myśli;
 Malarz kraj do widoku obrawszy wesoły
 Lub wirydarz pięknymi usadzony zioły
 Uczyni z niego lanczaft z uciesznem wejźrzeniem,
 Tak ja swe kąty chciałem odrysować pieniem.
 (Zimorowic 1999, s. 3; por. Krasicki 1830, s. 220)

Według „jednego z celniejszych polskich rymopisów” (zob. Chodynicki 1833, s. 406) epoki baroku – J.B. Zimorowica – sztukę portretowania ziemi bez wątpienia do perfekcji opanował rozmilowany w pomiarach geometra¹. Z pomocą kreski zmieścił ją nawet zgrabnie na niewielkiej płaszczyźnie tak, że stała się czytelna dla ludzkiego umysłu oraz z powodzeniem mogła oddziaływać na wyobraźnię. Choć jej pejzaże, zapachy, kolory nadal pozostały domeną innego artysty. Wysłowioną tu plastycznie zapowiedź sielskich poetyckich rysunków, jak widać mającą wiele wspólnego zarówno z malarstwem, jak i geografią², w 1851 roku podchwycił ochoczo Władysław Syrokomla (1853). Staropolska melodia okazała się nie tylko trafnie dobranym mottem dla sentymentalnych podróży (por. Szczerba 2007, s. 111-112; Pini 1901, s. 80) po bliskiej sercu okolicy, w której spędził najmłodsze lata, lecz najwyraźniej sprawiła, że postanowił ją odrysować wpiern od mapy:

Rozwijam kartę geograficzną, i śledząc za biegiem Niemna, szukam miejsca gdzie leżysz... Sokrates niegdyś gromił Alcybiada, że się pyszni z posiadania tak szczupłego kawałka ziemi, którego na atlasie Grecyi znaleźć niepodobna. Jam bogatszy od Alcybiada, bo na karcie Litwy bez trudu znajduję miejsce, gdzie leży mój niegdyś dworek. Wprawdzie ta posiadłość nie jest mojem dziedzictwem, ale pycha moja nie sięga tak daleko, abym pragnął wieczystych posiadłości. Mało mię obchodzi, że ktoś inny nazywa się panem części ziemi, o której mowa; wszak kochanek nie ma praw allodyalnych nad swą ulubioną, a niemniej przeto posiada ją – ona należy do niego z prawa miłości. Na mocy tego prawa, nazywam mojemu ten dworek i tę wioskę, i śledzę ich przeszłość, nie troszcząc się o czyjeś tam prawa dominialne. Pobłażliwy tedy czytelnik, który raczy nam towarzyszyć w obecnej wędrówce po moich okolicach, niech raczy poprowadzić wzrokiem po karcie geograficznej od ujścia do źródeł Niemna [...] (Syrokomla 1853, s. 11).

Pracę z atlasem uznał tutaj z wielu powodów za niezastąpioną³. Orientując się wedle rzeki, przecinającej znajome punkty, Syrokomla rekonstruował dosyć rozległe granice swego dawnego dziecię-

¹ W opracowaniu S.B. Lindego (1814, s. 932) występuje jako „ziemomiar, ziemiomiernik, ziemiomierca”, mierzący ziemię, grunty. Profesja ta jest niewątpliwie ściśle powiązana z historią szlacheckiej własności. O roli geometrii w postrzeganiu przestrzeni geograficznej zob. F. Wolański (2012).

² Warto przypomnieć, iż na cytowany fragment zwracali już wcześniej uwagę nie tylko literaturoznawcy, ale także badacze nauk o ziemi – por. C. Hernas (1989, s. 145), K. Sawicki (1953, s. 297).

³ Tę umiejętność mógł zawdzięczać wychowaniu swego ojca – A.K. Kondratowicza – pełniącego urząd komornika, czyli geometry w dobrach radziwiłowskich, do którego obowiązków należało m.in. wyrysowywanie granic i sporządzanie mapy gruntów. Profesja pomocnika podkomorzego, potocznie zwanego limitantem, była jednak dość niskiej rangi i nie należała do dobrze opłacanych, mimo iż kandydaci na to stanowisko musieli wykazywać się biegłą znajomością geometrii i miernictwa oraz samodzielnie dokonywać pomiarów terenu. Urząd ten zastrzegano głównie dla szlachty-posesjonatów (zob. *Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX* 1901, s. 910-911; Góralski 1983, s. 190-191; Rawita-Gawroński 1901). Warto dodać, iż geometrów spotykamy też

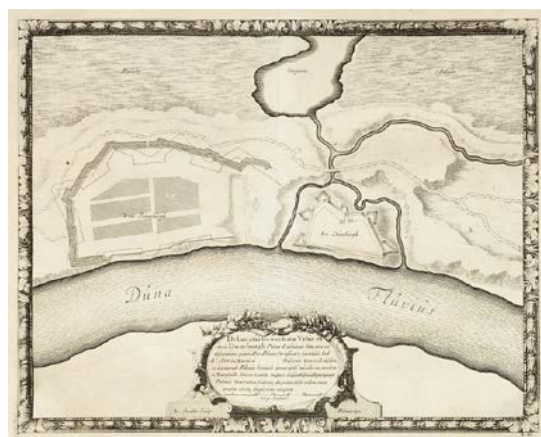
cego królestwa. Wyczytane z mapy dane rekompensowały po części niedostatek rodowych dokumentów, związanych z przeszłością ukochanego dworku w Załuczu na terenie dzisiejszej Białorusi⁴. I choć w tak oznaczonej przestrzeni lokował przede wszystkim swoje emocje, dzięki geografii „rzewne myśli” (Syrokomla 1853, s. 58) poety zyskiwały pożądaną obiektywizm. Utrwalone w tym szczególnym pamiętniku (por. Malczewska 1985, s. 22), skądinąd jakże elementarne, pytanie o miejsce „na karcie” w XIX wieku z dużą częstotliwością musieli sobie zadawać przymierzający się do wyprawy nad Dźwinę, w dawne Inflanty Polskie⁵ (ryc. 1-2). Zwłaszcza, iż dokładne usytuowanie tego najbardziej oddalonego na północ regionu nieistniejącego już państwa polsko-litewskiego ze względu na zmieniającą się przynależność administracyjną i polityczną, mogło stać się dla wielu słabo czytelne.

Warto przypomnieć, że w 1772 roku w wyniku pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów obszar województwa inflanckiego znalazł się w rękach Rosji i w przeciągu następnych kilkadziesiąt lat był przyłączany do różnych guberni, a także ewoluował pod kątem nomenklatury, co dodatkowo zaciemniało obraz (por. Rączka-Jeziorska 2016, s. 43-44; Dybaś 2013, s. 14-17). Zalesiona Łatgalia, położona wśród bagien i jezior, nie należała oczywiście do najbardziej obleganych kierunków. Dla niektórych, na co w 1858 roku słusznie zwrócił uwagę korespondent paryskich *Wiadomości Polskich*, uchodziła wręcz za zupełną egzotykę, niczym azjatyckie wyspy w Archipelagu Malajskim (zob. *Znad Dźwiny* 1858, s. 177; Manteuffel 1910, s. 6; por. Gancewski 2015). Choć jej krajobraz nie odróżniał się wcale zbyt od innych ojczyстых „kątów”. Tworzyły go ruiny zamków, a także pałace, dwory i dworki okolicznego ziemiaństwa. Literackich pomiarów terenu częścięj dokonywali jednak miejscowi, których z rodzinną ziemią, tak jak Syrokomlę, wiązało „duchowe” prawo własności.

w dawnych Inflantach Polskich – por. m.in. *Przywilej na królewskiego geometrę dla Ignacego Długosza Wyrzykowskiego, komornika wilkomierskiego, wraz z rotą wykonanej przysięgi, 29 X 1768 (Szlachta polsko-inflancka wobec przełomu...* 2018, s. 296-298). Zainteresowanie tą dziedziną wiedzy z uwagi na liczne możliwości jej praktycznego zastosowania również na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego można zaobserwować szczególnie w drugiej połowie XVIII wieku, na co wpłynęło m.in. poszerzenie zakresu nauczania tego przedmiotu w szkołach pijarskich i jezuickich (zob. Wolański 2012, s. 56-59).

⁴ Folwark ten nie był nigdy własnością Kondratowiczów. Najpierw pozostawał w dzierżawie ojca poety, który w późniejszym czasie ustąpił ją synowi (por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* 1895, s. 357; Kiślak 2009-2010, s. 300-308).

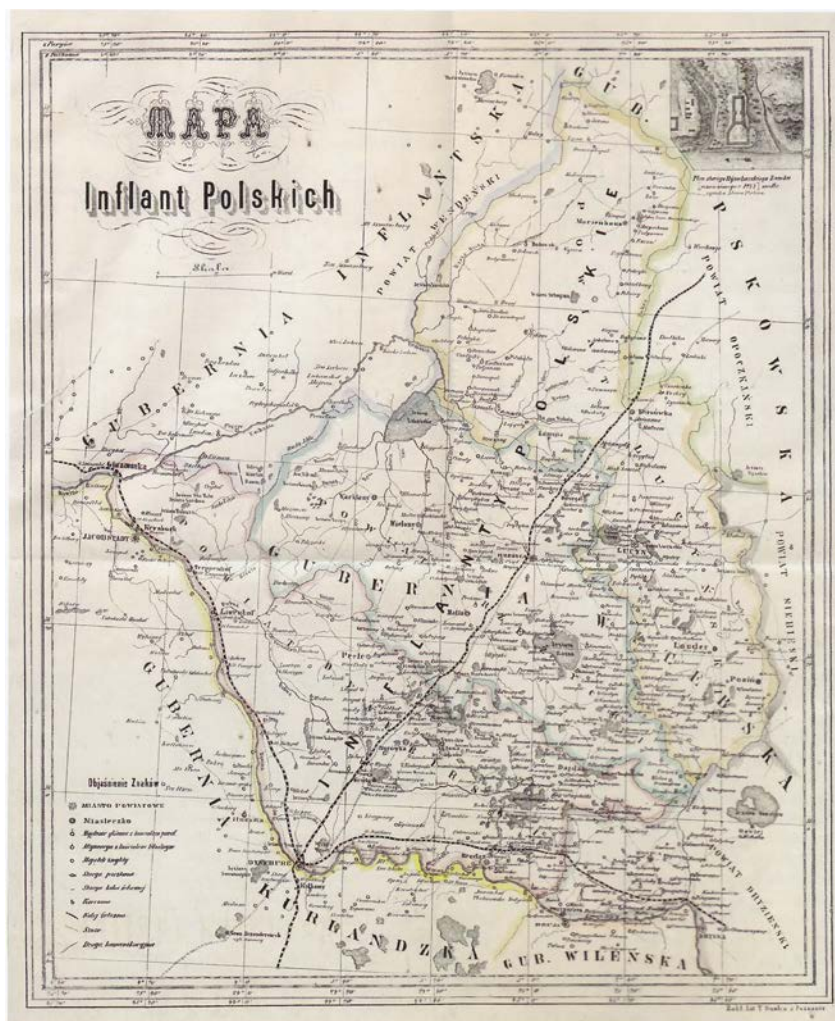
⁵ Dawne Inflanty Polskie są tożsame z Łatgalią (łot. Latgale), krainą historyczną współczesnej Łotwy oraz z dawnym województwem inflanckim, funkcjonującym w latach 1677–1772 w granicach polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Związana z Inflantami Polskimi szlachta składała się z rodzin o niemieckich korzeniach, które na te tereny przybyły u schyłku średniowiecza, jeszcze w czasach istnienia władztwa inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego (np. Borchowie, Broel-Platerowie itd.), a także przybyszów z Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy na terenie Łatgalii zaczęli się licznie osiedlać od schyłku XVI wieku poczynając. W czasach przynależności Inflant Polskich do Rzeczypospolitej niektóre z rodzin miejscowej szlachty niemieckiej uległy daleko idącej polonizacji, przejęły wzorce kultury sarmackiej i przeniknęły do ścisłych elit państwa polsko-litewskiego (por. jako przykład imponujące kariery polityczne wielu Borchów, Broel-Platerów czy Hylzenów w XVIII wieku). W wieku XIX dwory lokalnych polsko-inflanckich elit nadal były ośrodkami polskiego życia kulturalnego, o czym doskonale zdawano sobie daleko poza granicami tej małej, „naddźwińskiej prowincji”. Polskie wpływy kulturalne trwale naznaczyły także życie miejscowej ludności łotewskiej (łatgalskiej), czego wyrazem jest specyficzne oblicze współczesnej Łatgalii, uchodzącej za najbardziej „spolonizowany” obszar państwa łotewskiego (por. Dybaś 2003, Dybaś 2007, Rączka-Jeziorska 2016).



Rycina 1. Dźwina w okolicach Dyneburga w połowie XVII wieku

Figure 1. Dvina near Daugavpils in the mid-17th century

Źródło / Source: Pufendorf 1696, ryc. / fig. 25.



Rycina 2. Mapa Inflant Polskich

Figure 2. The map of Polish Livonia

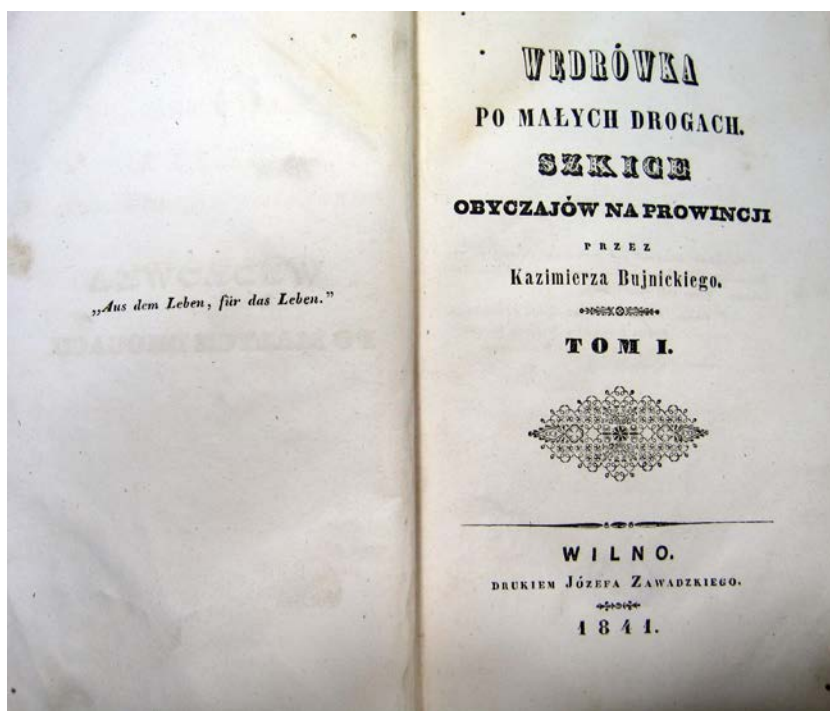
Źródło / Source: Manteuffel 1879, wkładka / insert.

STRATEGIA GEOPOETYCKA

Głównym ekspertem w zakresie polsko-inflanckich wycieczek stał się z pewnością Kazimierz Bujnicki z Dagdy (por. Samborska-Kukuć 2008). Czynił to przede wszystkim jako wieloletni redaktor i wydawca wileńskiego „Rubonu” (1842–1849), obszernego czasopisma o profilu regionalnym, adresowanego głównie do miejscowego ziemiaństwa. Przeciwnie do sztamponym wzorców podróżopisarstwa, preferującym dość już spowszedniałe wojaże po modnych traktach, zdecydował się promować mniej uczęszczane lokalne warianty⁶. Dlatego też „pismo poświęcone pożytecznej rozrywce”, zgodnie zresztą ze swą tytułową zapowiedzią, dostarczało jej nie tylko za sprawą barwnych utworów literackich o tematyce inflanckiej, ale naukowo-poetyckich traktatów, dotyczących historii i geografii, a nawet starożytnej geologii tych terenów. W odczuciu pisarza ponadto, uroki prowincjonalnego pejzażu, wtopionego w topografię dworów, folwarków, gospodarstw, karczm, kościołów, klasztorów, mogła przeniknąć wyobraźnia wyczułona na detale, porządkująca przestrzeń w oparciu o skalę „mikro”. Wszystkich zainteresowanych bliżej kulturą, przeszłością czy przyrodą łągalskiej prowincji nie tylko zachęcał do współpracy w swoim periodyku, ale wysyłał na usytuowane po obu stronach Dźwiny, lecz w znacznym oddaleniu od większych miejskich ośrodków, tzw. „małe drogi”, namawiając do samodzielnej eksploracji Inflant:

[...] podług mego przekonania na małe bardzo zasługują zaufanie dzienniki włóczących się od miasta do miasta po różnych krajach wędrowców, z których prawie każdy innej barwy okulary w ciągu swej podróży zdawał się mieć na nosie. Niewierne ich opisy przyrównać mogą do portretów rodzinnych zdobiących ściany gabinetu ciotki mojej kasztelanowej. Są to pastelowe malowidła pewnego Pigulskiego, który, w końcu zeszłego wieku, w tamtej okolicy, przekonterfetował wszystkie oboje płci znamienitości ziemiańskie. Każdy z tych portretów odznacza się mniej więcej podobieństwem do swego oryginału, ale podobieństwem tylko powierzchownym, a przeto fałszywym. Rysy twarzy zdają się być trafione, ale wyrazu fizjognomji brakuje im całkowicie. Przypominając więc tak odmalowaną osobę znajomym, błędne o niej wyobrażenie dają tym, którzy jej nie widzieli w naturze. Trudna jest wreszcie uchwycić cudzoziemcowi fizjognomję kraju na pierwsze wejrzenie. Jeżeli bowiem widoki natury zmieniają swą postać podług gry światła, pory roku i trefunkowych składów atmosfery, jakże daleko większym charakter i obyczaj mieszkańców ulegają ułdom, dla oka niewyglądającego w treściwie ich części (Bujnicki 1841, t. 1, s. 3).

⁶ Kazimierza Bujnickiego, jak twierdzi S. Burkot (1988, s. 15-126), można z tego powodu uznać za jednego z uczniów J.I. Kraszewskiego, autora słynnych *Wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy* (1840): „Podróż stawała się wielkim malowidłem obyczajów, przeszłości narodowej, krajobrazu ojczystego, a także smutnej teraźniejszości. [...] Po upadku powstania listopadowego pisarze krajowi, związani z dawnymi kresami, nie mieli złudzeń: wędrowali po «naszych niegdyś okolicach», ale wiedzieli, że ziemie te, od dawna wielonarodowościowe, podlegają głębokim przemianom – nie tylko w sensie politycznym, lecz także kulturowym”.



Rycina 3. Strona tytułowa K. Bujnickiego *Wędrowki po małych drogach* (1841)

Figure 3. The title page of *Wędrowka po małych drogach* [Wandering on small roads] by K. Bujnicki (1841)

Źródło / Source: Bujnicki 1841, t. 1 / vol. 1.



Rycina 4. Strona tytułowa K. Bujnickiego *Nowej wędrowki po małych drogach* (1852)

Figure 4. The title page of *Nowa wędrowka po małych drogach* [New wandering on small roads] by K. Bujnicki (1852)

Źródło / Source: Bujnicki 1852, t. 1 / vol. 1.

Istotą polsko-inflanckiej ekspedycji stać się miało nawiązanie bliskiej więzi z miejscem poprzez wnikliwą obserwację każdego napotkanego drobiazgu i taki sposób jego poznania, który wydobywałby cały dotąd nieznany potencjał (szerzej zob. Rączka-Jeziorska 2016, s. 183-192). Oferta Bujnickiego, przeniesiona do świata obyczajowej powieści z 1841 roku i utrzymywana konsekwentnie w późniejszych jej odsłonach (w 1852 roku – zob. ryc. 3-4), mimo wydawałoby się niewielkich oczekiwań, była chyba jednym z najbardziej wymagających wariantów. Tak zaś pomniejszone Inflanty, schowane w gąszczu, znanych dobrze tylko pisarzowi oraz jego otoczeniu, ścieżek, przysiółków, domostw oraz rozmaitych zakamarków, nadal nie nadawały się do przeniesienia na żadne inne płótno. Czyżby zabrakło tutaj najważniejszego, czyli geograficznego konkretnego?

Na ścianach wisiały ramy z ułamkiem zwierciadła, okopcona i pogryzmołona mapa krajów Europy, na koniec tablica, zawierająca nazwiska trunków do przelania od szampańskiego wina aż do lekkiego piwa (Bujnicki 1841, t. 1, s. 48).

Autor *Pamiętników księdza Jordana*, podobnie jak wielu jego łągalskich sąsiadów, znajomych czy przyjaciół, zmuszony do życia w nowych politycznych porządkach nie potrzebuje wielkich map⁷, na których już od dawna nie widać ukochanych Inflant. Zastępuje je własnymi projektami, czerpiącymi z prywatnej uczuciowej topografii. Na potencjalną krytykę literackiej filozofii pisarza, wysłowionej zwłaszcza na kartach *Wędrówek po małych drogach*, zapewne nie zgodziłby się K. White (2011, s. 23):

Dla geopoetyki „świat” to świat otwarty. Otwarty świat zaczyna się od miejsca, lecz nie od prostego przywiązania do miejsca [...]. Każde miejsce, dogłębnie poznane, okazuje się otwarte. Od najmniejszego strumyka przez sieć rzeczną docieramy do oceanu. [...] Zorientowane oko, spoglądając na niebo, zobaczy nie tylko pędzone wiatrem chmury, ale i szlaki ptaków migrujących.

K. Bujnicki nie ucieka jednak zupełnie od myślenia o geograficznych współrzędnych, ale z miłości do ziemi, w której wyrósł i przyszło mu żyć, a zarazem wrodzonej dociekliwości w sposób intelektualny, społeczny, emocjonalny a nade wszystko duchowy⁸, zanurza się w otaczającej rzeczywistości, „wyostrzając” nań wszystkie swoje zmysły (Kronenberg 2015, s. 44-47):

Szczęśliwy podróżny, który w celu nauki, czy też prosto rozrywki, wędruje wśród pięknego kraju z sercem wesołym i myślą swobodną. [...] Każde miejsce dostarcza mu godnych uwagi przedmiotów, każda chwila mija bez przykrości. Takiemu pośpiech nie jest nawet pożądanym (Bujnicki 1841, t. 2, s. 149).

Strategię „znakomitego obywatela i luminarza” (Jelski 1901, s. 728-733) naddziwińskiej prowincji, z której najważniejsza wydaje się sentymentalna więź z miejscem, realizowana poprzez staranne rozpoznanie i znakowanie przestrzeni, z powodzeniem można przenieść na myślenie o całym obszarze dawnych Inflant Polskich. Aczkolwiek z punktu widzenia innych tekstów, a szczególnie zachowanych egodokumentów (wspomnień, pamiętników, osobistej korespondencji) jest to o tyle łatwiejsze, gdyż mamy tam najczęściej do czynienia z rzeczywistymi punktami o konkretnych nazwach,

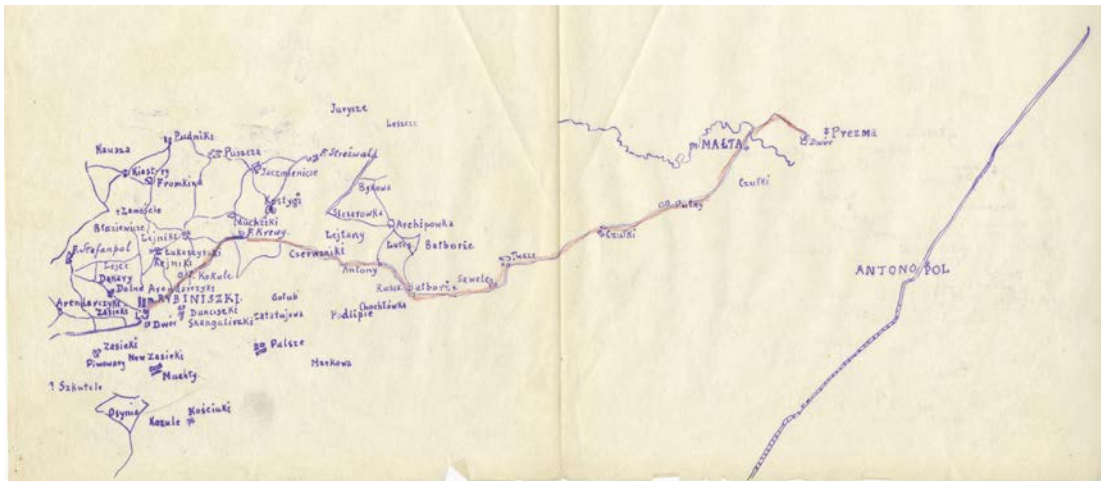
⁷ Poza tym doskonale orientuje się w przestrzeni, wie którędy dokładnie i jakimi konkretnie ścieżkami przemieszczać się z miejsca na miejsca. K. Bujnicki niemal dosłownie pozostaje blisko swojej rodzinnej ziemi. Zna ją bardzo dobrze dzięki swemu ojcu (Andrzejowi), pełniącemu urząd podkomorzego witebskiego, a do jego obowiązków należało m.in. rozstrzyganie sporów granicznych. Tym razem zatem, tradycyjna mapa przestaje być pisarzowi potrzebna.

⁸ Przyglądając się zarówno twórczości, jak i biografii nestora z Dagdy, a szczególnie całemu jego kulturalnemu zaangażowaniu na rzecz polsko-inflanckiej prowincji, można powiedzieć, że pisarz z nawiązką wypełnił cały ten geopoetycki postulat, sformułowany przez White’a.

a dzięki nim, jak wiadomo, sprawniej rysuje się wszelkie mapy. Przekonujemy się o tym choćby za sprawą archiwalnej spuścizny pisarza i kolekcjonera, Józefa Weyssenhoffa, której nadrzędnym żywiołem jest właśnie geografia. Autor *Sobola i panny* zafascynowany dziejami swych inflanckich krewnych, szczególnie zaś biografią generała Jana Weyssenhoffa (brata dziadka), przyjeżdża nad Dźwinę w latach 80. XIX wieku (zob. Rączka-Jeziorska 2018a). Choć dociera wówczas do wielu rodzinnych siedzib ziemiańskich (m.in. w Andzelmujży, Rybiniszkach, Brodajżu, Dłużniewie, Prezmie czy Sarkaniach) niewiele ma tutaj do oglądania, gdyż większość popadła w kompletną ruinę:

Obie moje wycieczki do Inflant przedsięwzięłem głównie dla poznania dawnych rozległych posiadłości mojej rodziny w tamtych stronach. Był to przegląd raczej żalobny. Z Rybiniszek sterczał tylko opuszczony pałac, z folwarków i lasów, obejmujących przeszło tysiąc włók w posiadaniu mego pradziada, pozostało kilka osobnych i obcych gospodarstw, a duża część zwana Strażwaldem, znikła nawet z karty geograficznej, rozdrobniona na parcele włościańskie (Weyssenhoff 1985, s. 377).

Ale mimo to pragnie ocalić dla potomnych przynajmniej jakiś fragment ich minionej świetności, układając niczym puzzle w jedną całość wszystkie odnalezione resztki. Z zastanego na miejscu śmietnika starych szpargałów i zawilgoconych papierów wydobywa więc rodowe dokumenty, które rozpisuje na drzewa genealogiczne, wykresy, tabele. Każdy zaś z toponimów, związanych z historią swej rodziny, zaopatruje w wyczerpujące dane, takie jak np. nazwisko dawnego i obecnego właściciela, liczba wsi lub folwarków w obrębie majątku czy liczba mieszkańców. Szczególnie istotne, nie tylko dla jego pracy w terenie, okazuje się przedstawienie zwiedzanych obiektów na odręcznie sporządzonej mapie, bliskich mu chyba najbardziej, Rybiniszek i ich okolic (ryc. 5-6)⁹. Nadaje ona jego osobistej narracji, która przecież nie jest daleka od wielu ambiwalentnych emocji, pożądanej właściwości obiektywnego portretu¹⁰.



Rycina 5. Mapa Rybiniszek i ich okolic autorstwa Józefa Weyssenhoffa (koniec XIX wieku)

Figure 5. The map of Rybiniszki and surroundings by Józef Weyssenhoff (the end of the 19th century)

Źródło / Source: LVIA, F. 1505, Ap. 1, B. 56, k. 21.

⁹ Zob. LVIA, F. 1505, Ap. 1, B. 56, k. 21. Reprodukcję tej mapy zamieściłam także w książce pt. *Inflanckie pitoreski* (2018b).

¹⁰ „Bo mapa to ostatni z istniejących gatunków obrazu – także artystycznego – który bez fałszywego wstydu chce opisać świat. Jest to obraz, który (uwzględniając jego proporcjonalność, czyli skalę) przedstawia ziemską rzeczywistość w formie obiektywnej, w minimalnym stopniu zniekształconą przez interpretację” (Wanick 1996, s. 9).



Rycina 6. Pałac w Rybiniszkach (stan z 2017 roku)

Figure 6. The palace in Rybiniszki (as of 2017)

Źródło / Source: fot. / photo by T. Rączka-Jeziorska

INFLANCKA GEOGRAFIA SENSUALNA

Choć im jedna świeci zorza,
Jednak różne znajdziesz kraje;
Lecz po dworach, aż po morza,
Wszędzie jedne obyczaje:
W stajni konik domorosły,
W domu ściana modrzewiowa,
Umysł hojny i wyniosły,
A cnota domowa!
(Pol 1919, s. 52)

Jak zmyślnie zauważył W. Pol (1919), wędrowanie po ziemiańskich posiadłościach dawnego państwa polsko-litewskiego, nawet ku jego najdalszym rubieżom, przynieść może radość i ukojenie. W każdym takim zakątku o staropolskiej aurze strudzony podróżny znajdzie życzliwą gościnną przystań. Czy jednak prócz geograficznego położenia istnieje jakieś inne kryterium, które pozwoliłoby je między sobą odróżnić?

Nie licząc przywołanych już prac Józefa Weysenhoffa, a zwłaszcza rękopiśmiennych notatek z wyprawy do Inflant w 1887 roku, fundamentalnym kompendium do badań nad kulturą dworów ziemiańskich w Łatgalii jest oczywiście wielotomowe dzieło Romana Aftanazego o rezydencjach na wschodnich kresach Rzeczypospolitej (1991-1997). Warto przypomnieć, iż podwaliną tego słynnego wydania były kontakty z ich ostatnimi właścicielami, a także dworskie inventarze, plany, odpisy, listy (Epsztein 2015). Jednakże, konfrontując ze sobą te opracowania nadal nie jesteśmy w stanie, w sposób pełny, zrekonstruować interesujących nas elementów polsko-inflanckiej przeszłości. Wytlumaczyć to trzeba przede wszystkim specyfiką archiwalnego materiału dotyczą-

cego tego regionu, zachowanego praktycznie w postaci szczątkowej, na którym burzliwe dzieje Inflant dotkliwie odcisnęły swoje piętno. Choć niewątpliwie pomocny i cenny (m.in. dla badań krajobrazowych) byłby terenowy przegląd wszystkich tych miejsc na obszarze dzisiejszej Łotwy, wyposaży nas on głównie w informacje na temat ich współczesnej kondycji. Kluczowymi dla wszelkich transdyscyplinarnych porównań wydają się dlatego reprezentacje literackie¹¹, dostarczające nigdzie indziej nie utrwalonej wiedzy o dźwiękach, smakach, zapachach, kolorach ziemiańskiego domostwa. Jak podpowiada E. Rybicka (2014), czerpią one z doświadczeń tzw. laboratorium wrażliwości, wyostrażającego sensualną percepcję świata. Tego rodzaju eksperyment w przypadku kultury dworskiej dawnych Polskich Inflant z całą pewnością powinien zatem przeprowadzić każdy potencjalny „geometra”.

Literatura

- Aftanazy R., 1991-1997, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 1–11, Ossolineum, Wrocław.
- Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*, 1901, red. S. Askenazy, B. Chlebowski, t. 1, Wyd. M. Chełmońska, Warszawa.
- Bujnicki K., 1841, *Wędrówka po małych drogach. Szkice obyczajów na prowincji*, t. 1, [nakładem autora], Wilno.
- Bujnicki K., 1841, *Wędrówka po małych drogach. Szkice obyczajów na prowincji*, t. 2, [nakładem autora], Wilno.
- Bujnicki K., 1852, *Nowa wędrówka po małych drogach*, t. 1, [druk: J. Zawadzki], Wilno.
- Burkot S., 1988, *Kraszewski. Szkice historycznoliterackie*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Chodynicki I., 1833, *Dykcjonarz uczonych Polaków, zawierający krótkie rysy ich życia, szczególne wiadomości o pismach, i krytyczny rozbiór ważniejszych dzieł niektórych*, t. 3, Wyd. Kuhn i Milikowski, Lwów.
- Dybaś B., 2003, *Uwagi na temat elity województwa inflanckiego w XVII–XVIII wieku*, [w:] J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski (red.), *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, 243-253.
- Dybaś B., 2007, *Terytoria inflanckie w ramach Rzeczypospolitej (1561-1795)*, [w:] B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa (red.), *Rzeczpospolita w XVI-XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?*, Wyd. Uniwersytetu M. Kopernika, Toruń, 179-192.
- Dybaś B., 2013, Inflanty, dawne Inflanty, Inflanty Polskie, Kurlandia, powiat piltyński – potyczki terminologiczne, *Wiadomości Historyczne*, 4, 14-17.
- Epsztejn T., 2015, Nieznane fakty z biografii Romana Aftanazego (1914-2004), *Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, 50, 2, 105-118.
- Gancewski M.P., 2015, Polskie życie narodowe w kraju w latach 1857-1861 w ocenie *Wiadomości Polskich* (cz. 1), *Prace Historyczne*, 142, 1, 113-134.
- Gieba K., 2015, Zwroty ku przestrzeni w badaniach literackich – próba uporządkowania pojęć i podstawowe rozróżnienia, *Przestrzenie Teorii*, 23, 27-38.
- Góralski Z., 1983, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Hernas Cz., 1989, *Literatura baroku*, PWN, Warszawa.
- Jelski A., 1901, *Kazimierz Bujnicki*, [w:] *Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*, t. 1, Wyd. M. Chełmońska, Warszawa, 728-733.
- Kiślak E., 2009-2010, *Władysław Syrokomla*, [w:] A. Romanowski (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 46, Polska Akademia Umiejętności, Warszawa-Kraków, 300-308.

¹¹ Według K. Gieby (2015, s. 33) mają one przeważnie charakter dynamiczny: „Performatywność literackiej topografii oznacza, że narracje spacjalne mogą stanowić narzędzie służące do konstruowania geografii wyobrażonej, która nakłada się na pozaliterackie krajobrazy oraz zmienia ich realną percepcję”.

- Krasicki I., 1830, *O rymotwórstwie i rymotwórcach*, [w:] *Dzieła Krasickiego. Dziesięć tomów w jednym. Z portretem autora. Edycja Barbezata*, [U Barbezata, przy ulicy Des Beaux-Arts, No. 6°. Genewa. W Xięgarni tegoż], Paryż, 163-280.
- Kronenberg A., 2015, *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Lietuvos valstybes istorijos archyvas* [LVIA], F. 1505, Ap. 1, B. 56, k. 21.
- Linde S.B., 1814, *Słownik języka polskiego*, t. 6, Drukarnia XX. Piłarów, Warszawa.
- Malczewska M., 1985, *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku*, t. 7, PWN, Warszawa-Poznań.
- Manteuffel G., 1879, *Inflanty Polskie poprzedzone ogólnym rzutem oka na siedmiowiekową przeszłość całych Inflant*, Księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań.
- Manteuffel G., 1910, *O starodawnej szlachcie rycersko-krzyżackiej na kresach inflanckich*, Główny skład w Księgarni Gubrynowicza i Syna, Lwów.
- Pini T., 1901, *Władysław Syrokomla i jego utwory*, Macierz Polska, Lwów.
- Pol W., 1919, *Pieśń o ziemi naszej*, Wyd. Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Pufendorf S., 1696, *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem...*, Sump-tibus Christophori Riegelii, Norimbergae.
- Rawita-Gawroński F., 1901, *Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla)*, [w:] *Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*, red. S. Askenazy, B. Chlebowski, t. 1, Wyd. M. Chełmońska, Warszawa, 910-911.
- Rączka-Jeziorska T., 2016, *Romantyzm polsko-inflancki. Sylwetki, teksty, archiwa*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Rączka-Jeziorska T., 2018a, Geografia i kolekcja. O inflanckim doświadczeniu Józefa Weysenhoffa, *Białostockie Studia Literaturoznawcze*, 12, 183-198.
- Rączka-Jeziorska T., 2018b, *Inflanckie pitoreski. Kultura dworu ziemiańskiego dawnych Inflant Polskich w XIX wieku*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Rybicka E., 2014, *Sensoryczna geografia literacka*, [w:] tejsze, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Universitas, Kraków, 247-266.
- Samborska-Kukuć D., 2008, *Polski Inflantczyk Kazimierz Bujnicki (1788–1878). Pisarz i wydawca*, Collegium Columbinum, Kraków.
- Sawicki K., 1953, Miscellanea: Geodezja w poezji, *Przegląd Geodezyjny*, 10, 297-299.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 1895, t. 14, red. B. Chlebowski, J. Krzywicki, F. Sulimierski, Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa.
- Syrokomla W., 1853, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach. Wspomnienia, studja historyczne i obyczajowe*, [nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego], Wilno.
- Szlachta polsko-inflancka wobec przełomu. Materiały z dyneburskich akt grodzkich i ziemskich z lat 1764-1775*, 2018, wyd. B. Dybaś, P.A. Jeziorski, T. Wiśniewski, Instytut Historii PAN, Toruń.
- Szczerba A., 2007, Podróże krajoznawcze Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli), *Analecta. Studia z dziejów nauki*, XVI, 1-2, 109-127.
- Waniek H., 1996, *Opis podróży mistycznej z Oświęcimia do Zgorzelca 1257-1957*, Znak, Kraków.
- Weysenhoff J., 1985, *Inflanty Polskie*, [w:] I. Szypowska (oprac.), *Konstanty M. Górski, Józef Weysenhoff. Z młodych lat. Listy i wspomnienia*, PIW, Warszawa, 371-384.
- White K., 2011, Zarys geopoetyki, przeł. A. Czarnacka, B. Kaniewska, *Białostockie Studia Literaturoznawcze*, 2, 7-25.
- Wolański F., 2012, *Europa jako punkt odniesienia dla postrzegania przestrzeni geograficznej przez szlachtę polską osiemnastego wieku w świetle relacji podróżniczych i geograficznych*, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Zimorowic J.B., 1999, *Obmowa*, [w:] tegoż, *Sielanki nowe ruskie*, oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, Ossolineum, Wrocław, 3-4.
- Znad Dźwiny, *Wiadomości Polskie*, 1858, 40, 2X, 177-180.